przemowanaurodziny.pl

Dobry wieczór wszystkim. Jestem Katarzyna, mama Zuzi, i mam dzisiaj cztery minuty na osiemnaście lat, więc muszę wybierać.

Wybieram klucze.

Moja córka przez trzy lata gubiła klucze średnio raz w miesiącu. Mieliśmy zapasowy komplet u sąsiadki, drugi u babci i trzeci schowany w miejscu, o którym Zuzia dowiedziała się dopiero w zeszłym roku.

W dniu, w którym dostała pokój w akademiku, wróciła do domu z breloczkiem z lokalizatorem, położyła go na stole i powiedziała: no i proszę, dorosłam.

Zuziu, to nie jest dorosłość, ale to był naprawdę dobry początek.

Śmieję się, bo ona pierwsza się z tego śmieje. To jest chyba rzecz, którą w niej najbardziej lubię i której sama nigdy nie miałam w jej wieku. Zuzia potrafi się z siebie śmiać. Nie udaje, że wszystko jej wychodzi.

Przez dwanaście lat woziłam ją rano do szkoły. Dwanaście lat porannych rozmów w samochodzie, z których większość dotyczyła zupełnie nieważnych rzeczy, i za którymi już teraz tęsknię, chociaż jeszcze się nie skończyły.

Był wyjazd do Krakowa tylko we dwie, kiedy pierwszy raz rozmawiałyśmy jak dwie dorosłe osoby i było mi z tym trochę dziwnie.

Są zdjęcia, które robi ludziom na imprezach i o których ci ludzie nie wiedzą, dopóki ich nie zobaczą. Jest taniec. I są psy, wszystkie psy w promieniu kilometra, które ta dziewczyna musi pogłaskać.

Córeczko, kończysz osiemnaście lat.

Życzę ci, żebyś zachowała ten śmiech wtedy, kiedy zrobi się poważnie. Bo zrobi się. I wtedy właśnie będzie ci najbardziej potrzebny.

I noś ten brelok.

Wznieśmy toast.

Za Zuzię. Sto lat!

To przemówienie zostało stworzone za pomocą przemowanaurodziny.pl.Odpowiedz na kilka pytań i wygeneruj własne spersonalizowane przemówienie teraz naprzemowanaurodziny.pl

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na przemowanaurodziny.pl